

Kazanie *Czy możemy ufać Bogu, kiedy mówi: „Pójdź za mną”?* zostało napisane przez Cordella Liebrandt i Karen J. Pearson, a przygotowane przez Sekretariat Misji Kobiet przy Generalnej Konferencji Kościoła Adventystów Dnia Siódmego

Drogie Siostry

Jako kobiety jesteśmy wezwane do modlitwy, a Ellen White, kobieta modlitwy, daje nam tę radę: Nie ma takiego czasu ani miejsca, w którym byłoby rzeczą niewłaściwą zanosić prośby do Boga. Nie ma czegoś takiego, co mogłoby nas powstrzymać przed otwarciem naszych serc w duchu szczerzej modlitwy. W tłumach ludzi na ulicy, w pracy, możemy zanosić prośby do Boga i błagać o boskie wskazówki, tak jak uczynił to Nehemiasz, kiedy zwrócił się z prośbą przed Artakserksesa. Bliską społeczność z Bogiem, możemy znaleźć wszędzie gdzie się znajdujemy. Nasze serca powinny być wciąż otwarte i nasze zaproszenie powinno być skierowane do Jezusa, żeby przyszedł i zamieszkał jako niebiański gość w naszej duszy.

W tym roku skupiamy się na modlitwie za miasta. Propozycje, modlitw za miasta, obejmują m.in:

- Módlcie się za przywódców
- Módlcie się o stabilność i pokój
- Módlcie się o tolerancję religijną
- Módlcie się za ojców i matki
- Módlcie się za kobiety
- Módlcie się za dzieci
- Módlcie się o zdrowie
- Módlcie się o edukację
- Módlcie się za bezdomnych
- Módlcie się za dzieci bez ojców
- Módlcie się za zaginionych

Zawsze pamiętaj o sześciu zagadnieniach, które mają wpływ na kobiety na całym świecie i praktykuj je w stałych modlitwach.

1. Przemoc
2. Ubóstwo
3. Zdrowie
4. Analfabetyzm
5. Obciążenie pracą
6. Możliwości przywódcze

„Niech szczerłość i wiara charakteryzują wasze modlitwy. Pan jest gotów „uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy” (Ef. 3:20).

Informacje o autorkach kazania „Chodzić z Jezusem”.

Cordell Liebrandt wierzy, że Bóg powołuje i wyposaża swoje dzieci do dalszej realizacji Jego misji na świecie, a jej pasją jest pomaganie innym w rozwijaniu ich pełnego potencjału w tym celu. Jest absolwentką Helderberg College w Republice Południowej Afryki, a obecnie pełni funkcję pastora w trzech kościołach w jednej dzielnicy i kapelana w dwóch szkołach i dwóch uniwersytetach w Cape Conference. Pełniła również funkcję dyrektora Diecezji i Unii oraz dyrektora Misji Kobiet. Jest prezenterką dla Finding Grace, w Hope TV. Prywatnie Cordell jest żoną Allistair, człowieka, który jest jej największym wsparciem w życiu i w służbie i najbliższy jej sercu.

Karen J. Pearson wierzy w moc modlitwy wielbiącej Boga i jest najszczęśliwsza, kiedy uczy innych, jak skutecznie się modlić. Przez ostatnie 30 lat pracowała w Sekretariacie Misji Kobiet i jest prelegentem, pisarką i redaktorką. Wyprodukowała, napisała scenariusz i zaprezentowała „Kamienie Pamięci” na 3ABN. Karen przez dziewięć lat pracowała jako dyrektor ds. reklamy i public relations w Pacific Press Publishing Association. Ponadto przez prawie 40 lat wraz z mężem Michaeliem służyła jako pastor, a obecnie pełni funkcję pastora współpracującego z Kościołem Meridian SDA w Diecezji Idaho.

Teksty Biblijne do kazania:

Pismo Święte: Łuk. 9:57-62 (NKJV)

57 Gdy tedy szli drogą, rzekł ktoś do niego: „Pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz”

58 A Jezus rzekł do niego: „Lisy mają jamy a ptaki niebieskie gniazda, ale Syn

Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił”.

59 Do drugiego zaś rzekł: „Pójdź za mną! A ten rzekł: „Pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać ojca mego”

60 Odrzekł mu: „Niech umarli grzebią umarłych swoich, lecz ty idź i głos Królestwo Boże”.

61 Powiedział też inny: „Pójdę za tobą, Panie, pierwszej jednak pozwól mi pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62 A Jezus rzekł do niego: Żaden, który przyłoży rękę do pługa i ogląda się wstecz, nie nadaje się do Królestwa Bożego”.

Pieśń: 227 „Przyjdź do Jezusa, przyjdź póki czas”

Modlitwa pastora:

Dary:

Tekst z Biblii:

Muzyka: (utwór muzyczny pieśń solowa, pieśń zespołu lub chóru)

Kazanie: „Chodząc z Jezusem”

Pieśń: 325 „Ach potrzebuję Cię”

Modlitwa końcowa:

Kazanie: „ Chodzić z Jezusem”

Ta historia jest o młodej kobiecie, która chciała pójść na studia, ale jej serce zadrżało, gdy przeczytała pytanie w ankiecie, w której zadano pytanie: „Czy jesteś liderem? Będąc jednocześnie uczciwa i sumienna, napisała „Nie” i odesłała ankietę, spodziewając się najgorszego. Ku jej zaskoczeniu, otrzymała list z uczelni: "Drogi Wnioskodawco: Z analizy formularzy zgłoszeniowych wynika, że w tym roku w naszej szkole będzie 1 452 nowych liderów. Akceptujemy Cię, ponieważ uważamy za konieczne, aby mieli co najmniej jednego naśladowcę".

W świecie w który jest ponad 7 miliardów ludzi Boże Królestwo potrzebuje ludzi, którzy będą naśladowcami są ludzie, którzy będą naśladowcami Chrystusa. Problem polega na tym, że wielu z nas, którzy wyznajemy, że jesteśmy uczniami Chrystusa, koncentruje się na byciu przywódcami. Zapominamy, że naszym pierwszym obowiązkiem jako chrześcijan jest stanie się pokornym naśladowcą. Zanim uczeń stanie się liderem, musi naśladować Mistrza. Wszyscy, którzy idą za Chrystusem będą prowadzeni codziennie do boskiej obecności, gdzie w modlitwie i studiowaniu Biblii odkryją znaczenie uczniostwa i to, czego wymaga przywiązanie do Jezusa i Jego misji. Uczeń słucha i uczy się. Sposób, w jaki widzi wiele rzeczy może być niewłaściwy i musi poddać się nowemu zrozumieniu tego, co oznacza prawdziwa wielkość.

Modlitwa daje uczniowi czas na otrzymanie instrukcji od Mistrza i zaangażowanie się w dialog. Ellen White przestrzega nas: „Nie jest możliwe, aby dusza rozkwitła, podczas gdy modlitwa nie jest szczególnym ćwiczeniem umysłu". Píše również: "Ci, którzy są zaangażowani w służbę dla Mistrza, potrzebują doświadczenia znacznie wyższego, głębszego, szerszego niż wielu jeszcze sądzi. Wielu, którzy są już członkami wielkiej rodziny Bożej, niewiele wie o tym, co to znaczy patrzeć na Jego chwałę i być zmienionym z chwały na chwałę".

„Nasza najgłębsza tęsknota jako upadłej ludzkości to powrót do intymności z boskością” – napisał nasza siostra Rebecca Turner. " Jesteśmy głodni tego, żeby Bóg znał nas i kochał bezwarunkowo . Tęsknimy za tym, żeby być kochanymi - a nie zagubionymi. Kiedy pragniemy żyć blisko z Bogiem jako Jego synowie i córki, kiedy chcemy być podobni do Jezusa zarówno w naszych słowach, jak i czynach, to wówczas stajemy się Jego uczniami.

Kiedy mamy społeczność z Jezusem, duchowa dyscyplina modlitwy ściśle wiąże nasze serca z Jego własnym i jesteśmy gotowi pójść za Nim – bez względu na koszt uczniostwa"

W miarę jak uczeń wzrasta ufając Mistrzowi i jest on posłuszny nie kwestionując niczego, całkowicie poświęcony w prowadzeniu dzieła Mistrza w taki sam sposób. Pełen sukcesu i zwycięstwa chrześcijanin musi najpierw iść śladami Jezusa, który powiedział . "Jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie" (J 14, 6).

Teraz kiedy studiujemy fragment pisma Św. z Łuk. 9:57-62, poznamy trzech naśladowców Chrystusa. I ich dialog z NIM. Te trzy doświadczenia ukażą nam znaczenie bycia prawdziwym uczniem Chrystusa.

57 Gdy tedy szli drogą, rzekł ktoś do niego: „Pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz”

58 A Jezus rzekł do niego: „Lisy mają jamy a ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił”.

59 Do drugiego zaś rzekł: „Pójdź za mną! A ten rzekł: „Pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać ojca mego”

60 Odrzekł mu: „Niech umarli grzebią umarłych swoich, lecz ty idź i głosź Królestwo Boże”.

61 Powiedział też inny: „Pójdę za tobą, Panie, pierwszej jednak pozwól mi pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62 A Jezus rzekł do niego: Żaden, który przyłoży rękę do pługa i ogląda się wstecz, nie nadaje się do Królestwa Bożego”.

Werset 57: W wierszu 57 natychmiast jesteśmy zapoznani z osobą, która reaguje impulsywnie bez przemyślenia. Oferuje naśladowanie Jezusa bez powołania i zaproszenia. Dlatego Jezus ostrzega go, żeby nie podejmował decyzji tego o czym nie ma żadnej wiedzy. Wyglądało na to, że nie miał pojęcia co obejmowało życie z Jezusem.

Werset 59: W drugim przypadku Jezus spotyka osobę, która jest rozdarta przez sprzeczne obowiązki. Do Niego Jezus natychmiast wysyła zaproszenie z najbardziej przekonującymi słowami: "Pójdź za mną". Ale odpowiedź tego człowieka wskazuje, że stanął w obliczu utraty bliskiej osoby. Jeśli tak, to prawdopodobnie żałuje i chce pogrzebać ojca, zanim pójdzie za Chrystusem. Czuje silny przymus naśladowania Chrystusa, ale jest pochłonięty przez inne pilne obowiązki, które stały priorytetem dla niego. Ta osoba jest w decydującym momencie swojego życia. Czy powinien wypełniać święty obowiązek naśladowania Jezusa? Wie, że nic na ziemi, niezależnie od tego, jak ważne, nie powinno pozwolić, aby to co ziemskie stanęło między Chrystusem a Nim.

Werset 61: W trzecim przypadku spotykamy kogoś, kto nie ma określonych priorytetów. Wyraża swoją gotowość do naśladowania Jezusa mówiąc: „Pójdę za Tobą, Panie”, ale kończy mówiąc, że musi wrócić i pożegnać się ze swoją rodziną. Widzimy, że wie, że naśladowanie Chrystusa jest słuszną sprawą, ale najpierw chce zakończyć swoje własne sprawy - na własnych warunkach.

Mogą to być dla niego uzasadnione powody, dla których nie chce od razu pójść za Jezusem. Ilu z nas użyło podobnych wymówek? Albo pochopnie oferujemy naszą gotowość, a potem nie dotrzymujemy obietnic.

Rozważymy trzy aspekty uczniostwa. Po pierwsze, wezwanie do uczniostwa, następnie cena uczniostwa, a w końcu konsekwencje uczniostwa. Jezus ostrzega nas, że zanim odpowiemy na to wezwanie, musimy liczyć koszty i zrozumieć konsekwencje. "Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niechaj się zaprze samego siebie i codziennie bierze na siebie swój krzyż i naśladuje mnie" (Łk 9, 23).

Wezwanie do uczniostwa

Pierwsze polecenie "Pójdź za mną" rozbrzmiewa poprzez wieki. Podjęcie decyzji o odpowiedzi na to wezwanie Jezusa, jest najważniejszym doświadczeniem w naszym życiu jakie możemy przeżyć. Ale świat jest pełen wyzwań, wielu wyzwań domagających się naszej uwagi, wielu żądających naszego czasu, energii i zaangażowania. Dla niektórych z nas może to być apel o przyłączenie się do jakiejś

organizacji, wsparcie jakiejś godnej uwagi sprawy, lub podążanie za jakimś nowym trendem.

Przez wieki wiele charyzmatycznych postaci wzywało uczniów do siebie. Jednak wśród tego całego zamieszania rozlega się głos, który pragnie być słyszany – wezwanie do uczniostwa. Wiele osób ignoruje to zaproszenie, lecz ON je nadal kontynuuje, tak jak dwa tysiące lat temu. Jezus zaprasza mężczyzn i kobiety do prawdziwego uczniostwa słowami "Pójdź za mną".

Doświadczenie Piotra i jego brata Andrzeja (Mt 4, 18-20) ilustruje pierwsze wezwanie do uczniostwa. Jezus odnajduje ich łowiących wzdłuż brzegów Jeziora Galilejskiego i mówi: "Pójdźcie za Mną, a zrobię was rybakami ludzi". Mateusz mówi nam, że natychmiast opuścili swoje sieci i poszli za Nim. Ta szybka odpowiedź jest powtórzona w wezwaniu do Jakuba i jego brata Jana. Oni natychmiast opuścili swoją łódź i ojca i poszli bez wahania naśladować Jezusa (w 21, 22). Opuścili swoje zawody, posiadłości i rodziny. **W wezwaniu do uczniostwa nie ma miejsca na niezdecydowanie lub wahanie lecz wymaga natychmiastowego działania.**

Natychmiast zostawiają wszystko za sobą, ponieważ są wezwani do pójścia za Mistrzem. Jest to największym honorem. Rybacy nie wykazywali wystarczających zdolności intelektualnych - być może nie wyróżniali się darami duchowymi – aby zostać przyjętymi do uczniostwa przez innych nauczycieli. **Zrozumieli, że Jezus mówi teraz, jesteście godni być moimi uczniami, zostać nauczycielami takim jak ja, kontynuować dzieło w moim imieniu i kiedy już mnie nie będzie.** Mesjasz wzywa swój lud do nowego przymierza z Nim. **Wezwanie do uczniostwa pochodzi od Boga, a nie od człowieka.** Chrystus wzywa mężczyzn i kobiety, aby zaparli się, wzięli swoje krzyże i poszli za Nim. Zaproszenie do uczniostwa jest wezwaniem do posłuszeństwa - Jezus wzywa a my odpowiadamy.

Podobnie jak Piotra i Andrzeja, Jezus wzywa nas, abyśmy stali się rybakami ludzi. Jezus wzywa wielu do naśladowania Go jako uczniów. Nie wszyscy są gotowi do całkowitego poświęcenia się lub do stania się nowymi uczniami, nawet jeśli wydaje się, że są JEGO uczniami. Niektórzy naśladowują Chrystusa, ponieważ On dokonuje zdumiewających cudów, inni mają nadzieję zyskać wysoką pozycję w Jego nadchodzącym królestwie, a jeszcze inni podążają z czystej ciekawości.

Cena uczniostwa

Przypadek nr 1: Werset 57. Czytając werset z Łukasza 9:57, widzimy Jezusa i Jego uczniów wędrujących drogą, na której spotykają kogoś, kto dobrowolnie podąża za Jezusem jako uczeń. "Panie, pójdę za Tobą gdziekolwiek pójdziesz", obiecuje z nieprzemysłanym impulsem.

Jezus nie poprosił człowieka, aby poszedł za Nim, ale zastanawiamy się, dlaczego Jezus nie jest podekscytowany perspektywą, że ten człowiek jest chętny podjąć służbę jako Jego uczeń. Musimy uważnie rozważyć odpowiedź Jezusa na ochotnika w wersecie 58: " Lisy mają jamy a ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił".

Chrystus nie ma nic z tego świata, aby mu ofiarować. Jezus rozumie, że człowiek jest szybki w odpowiedzi i nie wziął pod uwagę kosztów naśladowania Chrystusa. Pan bada serce ucznia ochotnika i wie, że nie jest przygotowany do dokonania niezbędnych ofiar.

Ceną uczniostwa jest porzucenie wszystkiego i wszystkich, dla życia w niedostatku i poświęcenia samego siebie.

Statystyki mówią, że od śmierci i zmartwychwstania Chrystusa ponad 2000 lat temu około 43 miliony chrześcijan stało się męczennikami, ponieważ wybrali naśladowanie Chrystusa bez względu na koszty. Nawet w światowych doniesieniach prasowych słyszymy, że męczennicy są zabijani lub więzieni za swoją wiarę.

9 kwietnia 1945 r. na szubienicę w nazistowskich Niemczech wyszło siedmiu mężczyzn. Powieszono ich za to, że ośmielili się oprzeć nazistowskiemu reżimowi Hitlera i stanęli w obronie ewangelii. Wśród nich był młody pastor Dietrich Bonhoeffer, który napisał najbardziej prowokującą do myślenia i niewygodną książkę "Cena uczniostwa". Píše w niej o wysokich kosztach naśladowania Chrystusa i ostrzega przed niebezpieczeństwem przyjęcia taniej łaski.

Tania łaska, napisał, jest wrogiem Kościoła, ponieważ nie wymaga od nas nic. Szuka przebaczenia grzechów bez wymagania posłuszeństwa i uczniostwa.

Ci, którzy myślą, że chrześcijaństwo jest łatwe i prowadzi do życia w dobrobycie, powinni zastanowić się nad słowami Chrystusa zapisanymi wcześniej w tym samym rozdziale naszego fragmentu Pisma Świętego. W Łukaszu 9:23-25 Jezus mówi, że jeśli chcemy iść za Nim, musimy być gotowi odłożyć na bok wszelkie myśli o osobistej wygodzie i codziennie dźwigania naszego krzyża. **Ceną uczniostwa jest codzienne wezwanie, aby wziąć nasz krzyż i pójść za Nim. Jezus dodaje, że nie jest właściwe dla człowieka zdobyć światowego bogactwa a jednocześnie utratę wieczności.**

Prawdopodobnie najtrudniejszym aspektem uczniostwa jest zaakceptowanie koncepcji braku ziemskich korzyści. Jest to sprzeczne z naszą naturą. Wszyscy mamy silne pragnienie promowania siebie, określania biegu naszego własnego życia i ciężkiej pracy w celu uzyskania wygody życia.

Kosztom uczniostwa jest oddzielenie się od naszego poprzedniego życia. Innymi słowy, nasze priorytety ulegną zmianie, muszą być zmienione, ażeby, posłuszeństwo Chrystusowi zajęło pierwsze miejsce.

Marcin Luter powiedział kiedyś: "Religia, która nic nie daje, nic nie kosztuje i nic nie cierpi, nie jest nic warta". Omawiając cenę uczniostwa, musimy również wziąć pod uwagę cenę, jaką sam Chrystus zapłacił, aby zapewnić nam możliwość stania się Jego uczniami.

Nasze uczniostwo kosztowało Jezusa chwałę i adorację aniołów w niebie, które zamienił na życie wyśmiewania, szyderstwa i pogardy.

- Nasze uczniostwo kosztowało Jezusa chwałę i splendor nieba, które wymienił na życie cierpienia i pokory.

- Nasze uczniostwo kosztowało Jezusa jedność z Ojcem w niebie, którą wymienił na ścianę separacji z Ojcem.

- Nasze uczniostwo kosztowało Jezusa samo jego życie, które zamienił na agonizującą śmierć na krzyżu.

Jezus kocha zagubionych i był gotów zapłacić cenę za grzech, aby nas odkupić. To jest właśnie to, jak wielką wagę przykładła do nas.

Konsekwencje naśladowania

Przypadek 2: Werset 59. Drugie spotkanie jest z niedoszłym uczniem, który otrzymuje rozkaz "Pójdź za mną". Jest gotów naśladować Chrystusa, ale odczuwa konflikt obowiązków i mówi, że najpierw musi pochować ojca. Ponieważ ojciec miał zostać pochowany tego samego dnia, w którym zmarł, powrót do pochówku ojca może wskazywać na opóźnienie w naśladowaniu Jezusa w wyniku wielu obowiązków związanych z jego rolą syna i dziedzica.

Ten powszechny idiom bliskowschodni, "pozwól mi odejść i pogrzebać ojca", z pewnością odnosi się do obowiązku człowieka jako syna, aby pomagać ojcu w gospodarstwie rolnym lub biznesie, aż do śmierci ojca. Być może zajęło by to sporo czasu.

W wersecie 60, Jezus odpowiada do wezwanego ucznia w niezwykły sposób. Mówi: „Niech umarli grzebią swoich zmarłych, ale ty idź i głóś królestwo Boże”. Jezus pragnął przekazać, że ci, którzy są duchowo umarli powinni pochować zmarłych. Przy innej okazji Jezus mówi swoim słuchaczom: „Jeśli kto przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki i żony i dzieci i braci i sióstr, a nawet życia swego nie może być uczniem moim” (Łukasz 14:25-33). Słowa te mogą brzmieć surowo i być bardzo mocne, ale Jezus chce zaakcentować fakt, że nikt inny nie powinien zajmować pierwszego miejsca w naszym życiu. **Konsekwencją uczniostwa jest przyjęcie poleceń Jezusa jako naszego największego priorytetu.**

Przypadek nr 3: W wersecie 61, jeszcze jedna osoba chce naśladować Jezusa, ale ma rozdwojony umysł. Jest zobowiązany do powrotu i pożegnania bliskich.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że człowiek chce po prostu powiedzieć rodzinie o swojej decyzji pójścia za Chrystusem, a następnie pożegnać się z nimi. Bliższe badania pokazują jednak, że potrzebuje czasu, aby uporządkować swoje sprawy. Innymi słowy, chce, aby najpierw spełnione zostały pewne warunki. Jeśli wróci do domu, aby pożegnać się, inni mogą mieć negatywny wpływ na jego decyzję. Miałby możliwość wysłuchania innych ludzi z ich poglądami. Albo może stać się zbyt zajęty i roztargniony, aby wrócić do Jezusa. **Konsekwencją uczniostwa jest kochanie naszych rodzin, ale nie pozwalanie im ingerować w naszą miłość do Boga i pragnienia, aby słuchać Jego poleceń.**

Wielu ludzi ma pragnienie naśladowania Chrystusa, ale jest tak wiele barier, że nigdy ich nie pokonają. Jednak rozsądnym usprawiedliwieniem może być to, że brak natychmiastowej decyzji naśladowania Jezusa może spowodować, że ktoś, lub coś może być ważniejsze niż Chrystus. W rezultacie mówimy Panu, że będziemy Go naśladować, a następnie dodajemy do tego „Ale”. Albo możemy zaproponować pójście za Nim, ale musimy zrobić coś innego jako "PIERWSZE".

Wielu, którzy są powołani, odpowiada obietnicą pójścia za Jezusem, ale niewielu jest wiernych tej obietnicy. Być może pragniemy trzymać się naszej obietnicy, ale często jesteśmy od niej oderwani przez silne nurty życia. Ilu z nas z nas złożyło obietnicę będąc przekonani, że jej dotrzyma, ale po czasie uświadomili sobie, że jej nie spełnili? Wielu niedoszłych chrześcijan nawracających się z innych przekonań religijnych zostało utraconych, ponieważ członkowie rodziny użyli presji emocjonalnej, aby zniechęcić ich do naśladowania Chrystusa. Biblia mówi o tym jasno: Musimy być posłuszni Bogu, a nie człowiekowi.

Wiele z wypowiedzi Jezusa jest trudnych do przyjęcia ponieważ zawsze wymagają wiele od Jego słuchaczy. Jezus zawsze prosi o wszystko to, kim jesteśmy i co posiadamy. Nie ma żadnych półśrodków, „jeśli” czy „, ale”. Dość często prosi się nas o więcej niż jesteśmy gotowi porzucić. Połóż swój palec na 9 rozdziale Łukasza i wróćcie do Ewangelii Mateusza 19, wersety 16-22, gdzie czytamy historię o bogatym młodzieńcu.

16. *I oto ktoś przystąpił do niego, i rzekł: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć żywot wieczny?*

17. *A On mu odrzekł: Czemu pytasz mnie o to, co dobre? Jeden jest tylko dobry, Bóg. A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań.*

18. *Mówi, mu: Których? A Jezus rzekł: Tych: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa,*

19. *Czcij ojca i matkę, i miłuj bliźniego swego, jak siebie samego.*

20. *Mówi mu młodzieniec: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej; czegoż mi jeszcze nie dostaje?*

21. *Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i naśladowaj mnie.*

22. *A gdy młodzieniec usłyszał to słowo, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele majątności.*

Apostoł Mateusz kontynuuje, mówiąc o tragicznej odpowiedzi człowieka na wezwanie łaski. Widzimy w tej historii, że posłuszeństwo prawu, a jednak nie naśladowanie Jezusa to dwie różne postawy. Ceną uczniostwa jest posłuszeństwo prawu, lecz zawsze czynione z Chrystusem.

Wróćmy do Łukasza 9. W wersecie 62 Jezus dostosowuje znane powiedzenie w tamtych czasach, żeby podkreślić głębię duchowej prawdy. Powinniśmy posłuchać uważnie tych słów. „**Żaden, który przyłoży rękę do pługa i ogląda się wstecz, nie nadaje się do królestwa Bożego**”. Co to znaczy przyłożyć rękę do pługa? To przysłowiowe wyrażenie oznacza, aby podjąć jakąś formę działalności gospodarczej lub podjąć się zadania lub odpowiedzialności. Oznacza to również, że jeśli chcemy odnieść sukces w tym przedsięwzięciu, musimy zawsze patrzeć w przyszłość i nigdy nie patrzeć wstecz.

Czasami z żalem spoglądamy wstecz na decyzje, które podjęliśmy i życzylibyśmy sobie, aby ich nigdy nie podjąć. W życiu duchowym powinniśmy z całego serca stać się uczniami i nigdy z żalem nie patrzeć wstecz.

Chrystus ostrzega nas, że patrzenie wstecz może nas zdyskwalifikować do królestwa Bożego. Mówi: "Pamiętaj na żonę Lota". Kto chce uratować swoje życie, ten je straci" (Łk 17, 32, 33). Żona Lota nie była gotowa pójść naprzód z aniołem, jej serce było jeszcze w Sodomie. Kiedy spojrzała wstecz, stała się słupem soli (Rdz 19:26).

Komentując to niezdecydowanie pomiędzy pójściem do przodu a spojrzeniem wstecz, Jakub pisze: "Człowiek o rozdwojonej duszy, chwiejny w całym swoim postępowaniu jest niestabilny na wszystkie możliwe sposoby" (Jakub 1:8).

W taki sam sposób, jeśli przychodzimy do Chrystusa ze wszystkimi naszymi ziemskimi pragnieniami, a jednocześnie nie jesteśmy chętni ze zrezygnowania z tych rzeczy, które uniemożliwiają nam, aby Bóg był pierwszym i najważniejszym priorytetem, wskazuje, że nie jesteśmy gotowi do Królestwa Bożego. Musimy nadal

koncentrować się na tym, by iść naprzód i pozwolić Bogu, by nas prowadził, a nie patrzeć wstecz na rodzinę, przyjaciół i światowe przyjemności.

W wyniku naszego niezdecydowania, nie ufamy Bogu i to powoduje, że wielu z nas rezygnuje z królestwa niebieskiego. Kiedy mówimy: "pójdę za Tobą, ale najpierw..." pokazujemy, że boimy się zaufać Bogu naszym życiem i naszą własnością. Zamiast tego pokładamy zaufanie w rzeczach, które nie oferują nam wiecznego zbawienia, takich jak nasze mienie, nasza praca, nasza pozycja społeczna i nasze pieniądze.

W Przypowieściach 3:5: jest napisane "Zaufaj Panu z całego swojego sercem i nie polegaj na własnym rozumie". Chociaż cierpienie i niedostatek nie prowadzą same w sobie do zbawienia, wskazują one na pełne zaufanie, które pokładamy w Chrystusie.

Podobną myśl można znaleźć w Liście do Hebrajczyków 10:38: "A sprawiedliwy z wiary żyć będzie; Lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania". Paweł sugeruje, że uczniostwo jest możliwe tylko wtedy, gdy żyjemy w wierze, ale jesteśmy w niebezpieczeństwie utraty zbawienia, gdy odrzucimy tę wiarę. Wielki kaznodzieja, Charles Spurgeon, powiedział: "Zaufanie Bogu prowadzi do zbawienia, a brak zaufania znaczy, że nie jestem przez Niego zbawiony". Zagrożenie utraty uczniostwa jest możliwość spoglądania wstecz, odwrócenia wzroku od Jezusa, utraty zaufania do Niego i naszego zbawienia.

Dzisiaj dowiedzieliśmy się, że prawdziwe uczniostwo wymaga od nas:

- Zdecydowanej odpowiedzi na wezwanie Jezusa - ponieważ nie ma czasu zwlekaniu.
- Podążać w posłuszeństwie - nawet w cierpieniu i poświęceniu.
- W pełni zaufać Panu i odpowiadać z wiarą bez wątpliwości.
- Nawiązać społeczność i bliskie relacje z Panem - jest naszym pierwszym priorytetem - obejmuje to codzienną modlitwę i studiowanie Słowa Bożego.
- Odmawiać sobie ziemskich przyjemności, które powodują, że zamiast patrzeć w przyszłość, patrzymy wstecz.

Choć życie jest niepewne, to jedno jest pewne. Cokolwiek zgromadzimy i cokolwiek zyskamy na świecie, ciężko pracując, nie będzie trwało na zawsze. Wszystko jest tymczasowe i nie będzie miało żadnej wartości w wieczności. Wszystko zniknie jak mgła przed wschodzącym słońcem. W ostrym kontraście stoi to, co Jezus nam oferuje - życie wieczne w niebie i na nowej ziemi. Będziemy żyć z naszym Bogiem przez całe wieki bez końca, to jest warte dużo więcej niż cokolwiek, co świat może nam zaoferować.

Podsumowując, przyjrzyjmy się dziś naszemu życiu i zadajmy ważne pytania na nasz temat:

- Jakie wygody i wartości materialni stawiam przed Panem w moim życiu?
 - Jakie relacje są dla mnie ważniejsze, niż moja relacja z Chrystusem?
 - Na kim lub na czym, polegam w moim życiu dla bezpieczeństwa i dobrobytu?
- Musimy ufać Jezusowi, bo nie ma innego sposobu, aby być ukochanym uczniem

Zostaliśmy ubłogosławieni wieczną prawdą i wielkim przesłaniem, aby dać światu nadzieję: a wezwanie Jezusa "Pójdź za mną" jest nadal aktualne dla każdego z nas. Są miliardy ludzi, którzy czekają, aby usłyszeć tę dobrą nowinę. Czy jesteś w stanie siebie poświęcić, zrezygnować ze swojego wygodnego życia, ofiarować wszystko i stać się uczniem Jezusa?

Boże, błogosław nas, kiedy szczerze modlimy się o wylanie Ducha Świętego w odpowiedzi na nasze poświęcenie dla prawdziwego uczniostwa.

Koniec